

Tablice — pamięć wiecznie żywa — rozpoczęcie cyklu

Profesor Feliks Zalewski

W styczniu 2013 roku minęła 125 rocznica urodzin profesora Feliksa Zalewskiego, jednej z najbarwniejszych postaci AGH – nestora polskiego górnictwa, wybitnego praktyka o ogromnej wiedzy, znakomitego dydaktyka o dużym poczuciu humoru, bohatera wielu humorystycznych opowieści i anegdot, profesora w dawnym, przedwojennym stylu, potocznie zwanego Felkiem.



for. arch.

Feliks Zalewski urodził się 14 stycznia 1888 roku w Mławie, na Mazowszu. Edukację rozpoczął w rodzinnym mieście, którą kontynuował w Szkole Realnej w Warszawie. W 1906 roku został przyjęty do Instytutu Górniczego w Petersburgu. Zdobywaną tam wiedzę teoretyczną wykorzystywał podczas corocznych praktyk wakacyjnych i dorywczej pracy w kopalniach, na stanowisku sztygara. W 1910 roku wziął udział w wyprawie geologicznej kierowanej przez prof. Karola Bohdanowicza, która poszukiwała złóż ropy na Kaukazie. Umiejętność łączenia teorii z praktyką zaowocowała otrzymaniem wyróżnienia i nagrody pieniężnej Instytutu Górniczego za jedno z przedstawionych sprawozdań wakacyjnych.

Po uzyskaniu absolutorium rozpoczął praktykę dyplomową w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego, pozostającego pod zaborem rosyjskim. Jednakże wybuch I wojny światowej pokrzyżował jego dalsze plany edukacyjne i naukowe. W efekcie bardzo dobrze ukończone studia nie zostały uwieńczone dyplomem. Rozpoczął pracę zawo-

dową. W latach 1914–1930 pracował w kopalniach w Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu. W tym czasie dał się poznać jako doskonały organizator i nowator, rozumiejący konieczność wprowadzania postępu technicznego, ekonomicznego i zasad bezpieczeństwa pracy w górnictwie. Jego zainteresowania naukowe, oparte na doskonałej znajomości praktyki zawodowej, zdolności dydaktyczne i popularyzatorskie zostały szybko docenione wśród kadry inżynierów i techników górniczych. Nic więc dziwnego, że w końcu pojawił się w Akademii Górniczej w Krakowie, z praktycznie ukończoną już pracą dyplomową. I tak 27 marca 1922 roku, jako jeden z dwu pierwszych absolwentów Akademii Górniczej, uzyskał dyplom inżyniera górniczego uzyskując dyplom nr 2.

Po uzyskaniu dyplomu kontynuował pracę w górnictwie. Przez cały czas utrzymywał kontakty z akademią, a zwłaszcza z Zakładem „Górnictwa II”. Zdobyte wykształcenie i doświadczenie zawodowe spowodowały, że otrzymywał propozycje pracy w Akademii Górniczej. W 1929 roku przyjął propozycję ówczesnego dziekana Wydziału Górniczego, prof. Stanisława Skoczylasa, który zaproponował mu stanowisko profesora uczelnianego AG i kierownika Zakładu „Górnictwo II”. Zajęcia na uczelni rozpoczął w listopadzie 1929 roku, a kierowanie zakładem rozpoczął 2 grudnia 1929 roku. Zakład „Górnictwo II”, a potem także katedra, pozostawały w jego władzy przez ponad 30 lat, aż do przejścia na emeryturę. Z dniem 1 lipca 1930 roku zrezygnował z pracy w kopalni i poświęcił się pracy naukowo-dydaktycznej. Od tego momentu związał się krakowskim środowiskiem akademickim. W 1938 roku został – z nominacji prezydenta Ignacego Mościckiego – profesorem zwyczajnym Katedry „Górnictwo II”. Zaskakujące jest to, że tytułu profesorskiego raczej nie używał, za to tytuł „inżynier górniczy” był mu drogi i stanowił dla niego najwyższą wartość. Nie znosił tytułomani. Znamiennym jest też to, że nigdy nie zwracał się do żadnego studenta per „pan”, tylko „kolego”.

Zainteresowania naukowe profesora obejmowały, obok zagadnień związanych tematycznie z obudową, transportem, odwadnianiem kopalń oraz obudową szybów – bardzo szeroki wachlarz różnorodnych problemów budownictwa lądowego, wiert-

nictwa, techniki ogólnej oraz różnych dziedzin życia społecznego i kulturalnego. Jego dewizą przewodnią były zawsze cztery podstawowe aspekty: dobra znajomość teorii, doskonała znajomość praktyki, bezpieczeństwo i higiena pracy załogi oraz umiejętność jasnego i poprawnego wypowiedzenia swoich myśli. Bogate doświadczenie zawodowe z powodzeniem wykorzystywał w pracy



for. arch.

naukowej. Bardzo duży autorytet i zdolności organizacyjne zdecydowały o powierzeniu Mu wielu kierowniczych funkcji uczelnianych. W latach 1934–1936 był dziekanem, a w 1936–1938 prodziekanem Wydziału Górniczego, w 1938 roku objął funkcję kierownika Warsztatu Mechanicznego AG.

W latach 1930–1935 przygotował cztery tajne opracowania dotyczące mobilizacji przemysłu górniczego dla Samodzielnego Wydziału Wojskowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a dla Doradczego Komitetu Węglowego MPIH – pięć tajnych referatów przeznaczonych do opracowania zarządzeń dotyczących mobilizacji przemysłu górniczego. Opracowywał również ekspertyzy i opinie na potrzeby wojska. Jego współpracę z wojskiem wysoko ocenił gen. dyw. Leon Berbecki: „Swoją wiedzą techniczną i ofiarną bezinteresowną pracą naukową dla armii polskiej zasłużył sobie na głęboką wdzięczność Ministerstwa Spraw Wojskowych i Inspektoratu Armii”.

Sytuację profesora zmienił wybuch II wojny światowej. Znalazł się on w gro-

nie 183 pracowników krakowskich uczelni aresztowanych 6 listopada 1939 roku podczas hitlerowskiej „Sonderaktion Krakau”. Trafił do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Pod naciskiem światowej opinii publicznej większość więźniów-naukowców została – 8 lutego 1940 roku – zwolniona z obozów. Po powrocie z obozu pracował jako sztygar w kopalni rud żelaza „Jerzy” w Konopiaskach pod Częstochową. Jednocześnie pracował jako nauczyciel w Szkole Technicznej na Krzemionkach, biorąc czynny udział w konspiracyjnym nauczaniu w Akademii Górniczej. Należał do najbardziej aktywnych nauczycieli tajnego nauczania. Od wiosny 1943 roku, był dyrektorem w firmie instalacyjnej „Müller i Jędrzejowski”. Pierwsze miesiące powojennej działalności uczelnianej zajęło mu doprowadzenie pomieszczeń do stanu nadającego się do podjęcia zajęć dydaktycznych i badawczych. Następnie doprowadził do utworzenia przy reaktywowanym Zakładzie „Górnictwo II” (w którym został ponownie kierownikiem) specjalistycznego Zakładu Badawczego. Zakład ten do 1954 roku wykonał dla potrzeb gospodarki blisko 4500 opinii naukowych, ekspertyz i opracowań, przyczyniając się do realizacji pierwszych powojennych planów odbudowy przemysłu i gospodarki.

Po reorganizacji Zakładu „Górnictwo II”, został kierownikiem Katedry Głębień Szybów i Odbudowy Górniczej. W latach 1945–1949 łączył pracę akademicką z funkcją dyrektora Krakowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które współorganizował. Uczelnia, w myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z 16 kwietnia 1952 roku „W sprawie warunków i trybu nadawania stopni naukowych” wystąpiła o nadanie mu tytułu doktora nauk technicznych na podstawie dotychczasowego dorobku nauko-



PROF. INŻ. FELIKS ZALEWSKI

wego. Otrzymał go 30 listopada 1953 roku, ale nigdy nie używał, co komentował następująco: „magisterium jest już naciągane, a na doktorat nie ma tematu”. To się nazywa skromność, zwłaszcza gdy się wie o jego bogatym dorobku naukowym i wydawniczym.

Ostatnią ważną fazą jego działalności naukowej była praca na rzecz ratowania i zabezpieczenia zabytkowych miast i budowli. W roku akademickim 1956/1957 na jego wniosek, rozpoczęto prace naukowo-zabezpieczające z zastosowaniem metod budownictwa podziemnego do zabezpieczenia miast zagrożonych przez wyrobiska podziemne z dawnych wieków. W 1958 roku z jego inicjatywy rozpoczęto prace ratunkowo-zabezpieczające zagrożonych średniowiecznych miast. W wyniku współpracy z prof. Zbigniewem Strzeleckim została opracowana metoda „Z-S” (Zalewski-Strzelecki), która okazała się rozwiązaniem nowatorskim i niezwykle cennym podczas prac zabezpieczających średniowieczne dzielnice Jarostawia, Inowrocławia, Miechowa, Rzeszowa, Sandomierza, Płocka, Kłodzka, a także Krakowa. W tym celu powołał w 1957 roku specjalistyczny zespół pracowników naukowo-technicznych, którym kierował do 1965 roku. Metoda Zalewskiego polegała na pracy od podstaw, to jest waloryzacji fundamentów i podziemi. Również dzięki niemu powołano w 1960 roku przy katedrze, Studenckie Koło Naukowe „Carbon”. Stało się ono „kuźnią” kadry naukowej specjalistów zajmujących się m.in. problematyką zabezpieczania miast i zabytkowych podziemi.

W 1961 roku prof. Zalewski przeszedł na emeryturę. Nie oznaczało to jednak bezczynności. Nadal prowadził wykłady zleczone, kierował pracą naukową osób przygotowujących prace doktorskie, brał udział w egzaminach doktorskich i kolokwium habilitacyjnych. Uczestniczył w pracach naukowo-badawczych w jednostce zwanej wówczas gospodarstwem pomocniczym. Za swoją pracę i zaangażowanie był wielokrotnie nagradzany i odznaczany m.in. Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką Naczelnej Organizacji Technicznej, odznaką i tytułem Zasłużony Górnik Polski Ludowej.

Jego dokonania naukowe, niejednokrotnie pionierskie i odkrywcze, łączące rozwiązania teoretyczne z praktyką zawodową, z dużą częstotliwością były publikowane, również za granicą. Wśród jego publikacji szczególnie ważnymi okazały się: *Bezpieczna obudowa drewniana wyrobisk* – 1937, *Obudowa górnicza. Wykłady dla wyższego*



fol. H. Sierński

dozoru technicznego kopalń – 1948, *Przewóz szynowy* – 1949, *Wykłady o transporcie* – 1950, *Przepisy technicznej eksploatacji kopalń węgla kamiennego. Wydane na mocy Uchwały Prezydium Rządu z dnia 24 marca 1951 roku* – 1951, *Odwadnianie kopalń* – 1960.

Swoją pracę potrafił umiejętnie połączyć z niezwykle aktywną działalnością społeczno-stowarzyszeniową, zwłaszcza w Stowarzyszeniu Inżynierów Górniczych (1920–1939) i Stowarzyszeniu Inżynierów Budowlanych (1934–1939). Dzięki temu miał możliwość poznania kopalń we Francji, Niemczech i Belgii. Równie efektywnie działał w Krakowskim Kole Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych. Jednakże najważniejszym jego osiągnięciem było Stowarzyszenie Wychowanków Akademii Górniczej. Miał on ogromny wkład w powstanie stowarzyszenia. W 1945 roku włączył się czynnie w organizację i został jego pierwszym przewodniczącym. Funkcję tę sprawował przez dwie kadencje aż do 1951 roku. W Stowarzyszeniu godność członka honorowego nadaje wyłącznie Zjazd Krajowy. W 1955 roku na wniosek kapituły powołanej przez Zarząd Główny, po raz pierwszy godność tę nadano. Członkiem honorowym został wtedy również profesor Feliks Zalewski. Stowarzyszenie uczciło go jeszcze w jeden szczególny sposób. Jego nazwisko jako pierwsze widnieje na tablicy Członków Honorowych Stowarzyszenia Wychowanków AGH, wmurowanej w Gmachu Głównym – A-0. Tablica składa się z dwu

